Jak powstrzymać ASF

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: środa, 04, lipiec 2018 18:09
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1340

Ogromne straty dla budżetu państwa, utrata rynków zbytu, kłopoty tysięcy gospodarstw – to potencjalne skutki rozprzestrzenienia afrykańskiego pomoru świń. O tym, jak do tego nie dopuścić dyskutowali w Najwyższej Izbie Kontroli przedstawiciele rządu, parlamentarzyści, naukowcy, hodowcy oraz przedsiębiorcy związani z branżą mięsną. Jednak według najnowszych danych kolejne ogniska wirusa wciąż się pojawiają, dlatego NIK przypomina najważniejsze tezy debaty i styczniowy raport pokontrolny w tej sprawie.

Realizacja programu bioasekuracji, który miał odizolować ogniska choroby i uchronić resztę gospodarstw przed wirusem, okazała się nieskuteczna. W wielu przypadkach stosowane przez rolników zabezpieczenia były nieodpowiednie lub wręcz fikcyjne. NIK alarmuje, że wystąpienie od czerwca 2017 r. masowych ognisk ASF świadczy o tym, że w dalszym ciągu znaczna część gospodarstw nie jest przygotowana na walkę z afrykańskim pomorem świń.

Program bioasekuracji był według NIK niedostosowany do rozdrobnionej struktury gospodarstw. Zdecydowana większość z nich nie mogła sobie pozwolić na wprowadzenie koniecznych zabezpieczeń kosztujących średnio 33 tys. zł. W konsekwencji realna ochrona objęła zaledwie ok. 6 proc. hodowli trzody. Zawiodła też inspekcja weterynaryjna. Nadzór Głównego Lekarza Weterynarii sprowadzał się do bezkrytycznego przyjmowania od powiatowych lekarzy informacji o uznaniu gospodarstw za spełniające najwyższy stopień bioasekuracji. Jednak ponowne kontrole gospodarstw, przeprowadzone już w obecności inspektorów NIK, wykazywały elementarne braki zabezpieczeń.

Ustalenia NIK skomentowali zaproszeni do Izby eksperci. Przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi podkreślał, że walka z ASF jest priorytetem resortu. Rozporządzenie o bioasekuracji jest systematycznie nowelizowane, poziom zabezpieczeń zwiększany, a specustawa doczekała się już trzeciego wydania. Jednocześnie wszystko to wynika z faktu, że pomimo podjętych działań ASF dalej się rozprzestrzenia. Dlatego niektórzy eksperci zastanawiają się, czy przyjętymi metodami w ogóle da się zatrzymać pomór.

Specjaliści zwracają uwagę, że tym, co odróżnia obecne rozprzestrzenianie się choroby w Europie Wschodniej i Środkowej od jej wystąpienia na Zachodzie w latach 60. i 70. , jest masowe przenoszenie wirusa przez dziki. Dlatego nie da się zwalczyć ASF bez drastycznego przerzedzenia ich populacji i jednocześnie bez zatrzymania dzików przechodzących do Polski zza wschodniej granicy. W obu przypadkach podjęto już działania, jednak eksperci podkreślają, że sprawne zrealizowanie obu warunków nie będzie łatwym zadaniem.

Redukcja populacji dzików jest problematyczna. Według rekomendacji Rządowego Zespołu Kryzysowego do zatrzymania ASF konieczne jest pozostawienie na wschód od Wisły jednego dzika na 10 h powierzchni leśnej, a na zachód pięciu dzików na takim obszarze. Realizujący to zadanie myśliwi w samym tylko wrześniu i październiku 2017 r. odstrzelili 75 tys. zwierząt. Koszty dojazdów na polowania w tych dwóch miesiącach obliczane są na ok. 40 mln. złotych. Tymczasem do spełnienia rekomendacji Rządowego Zespołu Kryzysowego konieczne jest odstrzelenie kolejnych 130 tys. dzików (dane z grudnia 2017 r.). Każde kolejne polowanie jest trudniejsze i generuje większe koszty, bo odbywa się na już przerzedzonej populacji. Dlatego niektórzy eksperci powątpiewają w możliwość sprawnej redukcji dzików w drodze regularnych polowań i postulują wprowadzenie do lasów wojska i policji. Tak zrobili np. niedawno Czesi, gdy stwierdzili wystąpienie w jednym z regionów ASF u dzików.

Eksperci podkreślają, że podjęcie drastycznych kroków jest usprawiedliwione w kontekście katastrofy

Phoca PDF

ekonomicznej, jaką nie tylko na Polskę, ale na całą Unię Europejską może sprowadzić rozprzestrzenienie się ASF. Obecnie w Polsce jest 11 mln sztuk tuczników. Pomór może oznaczać dramatyczne zmniejszenie pogłowia świń, zmiany strukturalne na wsi, wymuszone przeobrażenie przemysłu mięsnego, a nawet okresowe zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Źródło: www.nik.gov.pl

Phoca PDF